

Spłoszenie koni na drodze do Morskiego Oka przez śmigłowiec ratunkowy

Para koni zaprzęzonych w wóz ruszyła w dół drogi i po kilkuset metrach uderzyła w barierę drogową. Wóz w momencie wypadku był pusty, nikomu z turystów nic się nie stało. W trakcie próby zatrzymania wozu ucierpiał jednak fiakier. Na miejsce wypadku zostały wezwane służby: straż Parku, straż pożarna, policja. Aby jeden z koni, który upadł za barierę, mógł wstać, konieczne było jej wycięcie przez straż pożarną. Wcześniej zwierzę nie miało na to wystarczająco dużo miejsca. Konie po wprowadzeniu ich do samochodu transportowego zostały przewiezione do miejsca zamieszkania wozaka, gdzie w asyście policji i pracownika Parku zbadał je weterynarz. U jednego z koni stwierdził wyłącznie otarcia, u drugiego cięższe obrażenia kończyn - na tyle poważne, że zalecił eutanazję konia.